

PiS pobije rekord PO w zadłużaniu Skarbu Państwa

24 lipca 2016

To jest jednak niesamowite, w jakim tempie od początku tego roku przyrasta zadłużenie Skarbu Państwa. Zgodnie z oficjalnymi statystykami ekipa Platformy Obywatelskiej przez cały 2015 rok powiększyła zadłużenie naszego kraju o kwotę 54,6 mld zł. Ekipa PiS tylko w okresie od stycznia do maja zdążyła powiększyć dług o kwotę 56,1 mld zł! W takim tempie bez problemu pobijają rekord z 2010 roku, kiedy rząd Tuska powiększył zadłużenie Skarbu Państwa o 70,3 mld zł.

Opublikowane 20 lipca oficjalne dane nt. wzrostu długu Skarbu Państwa za miesiąc maj 2016 r. nie są optymistyczne. W miesiącu tym zadłużenie naszego kraju powiększyło się o kolejne 8,84 mld zł i osiągnęło pułap 890,7 mld zł. Maj był piątym miesiącem z rzędu, kiedy dług przyrastał. W styczniu dług urósł o 13,324 mld zł, w lutym o 10,125 mld zł, w marcu o 422 mln zł, natomiast w kwietniu o 23,45 mld zł. Łącznie, za okres styczeń-maj, daje to kwotę 56,1 mld zł.

Niestety, ale w takim tempie ekipa PiS bez problemu pobije jednoroczny rekord wzrostu długu należący, jak do tej pory, do rządu Donalda Tuska. Przypomnijmy, że w 2010 roku tamta ekipa powiększyła zadłużenie naszego kraju o 70,3 mld zł. Jeśli rząd Beaty Szydło utrzyma tempo, jakie narzucił w ciągu pierwszych pięciu miesięcy, to do końca roku powiększy dług Skarbu Państwa o astronomiczną kwotę 134,6 mld zł, a rekord Tuska zostanie pobity niemal dwukrotnie!

Przedstawiciele Ministerstwa Finansów tłumaczą szybki wzrost długu procesem „zadłużania się na zapas”. Chodzi o to, że rząd zaciąga długi w walutach obcych teraz, gdy kursy tychże są relatywnie wysokie. Kiedy kursy euro, dolara i franka spadną rząd będzie na wygranej pozycji i realne zadłużenie (w

przeliczeniu na złotówki) bardzo mocno spadnie. Pytanie tylko – czy to nastąpi? Albo – czy przypadkiem kursy walut nie poszybują do góry, a rządzący obudzą się z ręką w nocniku?

Na podstawie: MF.gov.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl